

ET/ka Ed. Obs. Regionalny No. 2/64

BYLIŚMY — JESTEŚMY — BĘDZIEMY

SEJMIK PATRIOTÓW

w Zamku Książąt Pomorskich

Niezwykłe uroczyste i podniosłe rozpoczęcie z udziałem Ministra Kultury i Sztuki T. GALIŃSKIEGO swoje obrady z dawną przygołowywany SEJMIK MIŁOŚNIKÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ w celu powołania Szczecińskiego Towarzystwa Kultury (nazwa projektowana). Do sali Zamku Książąt Pomorskich zjechali na licznie przedstawiciele społeczeństwa całego województwa: pracownicy kultury, nauki, literaci i artyści, nauczyciele, działacze polityczni, społeczni i gospodarcy, pracownicy socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, pracownicy gospodarki morskiej. Przybyli także na Sejmik delegacje bratnich województw: poznańskiego, koszalińskiego, gdańskiego, śleskiego i Śląska.

SEJMIK STAŁ SIĘ jeszcze jedną okazją manifestacji patriotycznych uczuć obywateli naszego województwa, ich głębokiego i gorącego przywiązania do pięknej, bogatej i gospodarniejszej Ziemi Szczecińskiej. Obrady otworzył przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poseł prof. STANISŁAW ZAJĄCZEK, po czym przewodniczący pierwszych godzin Sejmiku objął wybrany do pamięnia tej zaszczytnej funkcji przez zebranych — przewodniczący Prezydium WRN MARIAN LEM-PICKI.

W skupionej ciszy, w uroczystym nastroju zebranych delegatów, wchodzi na trybunę I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK.

Mówi on o młodości i przeźnoscie naszego szczecińskiego społeczeństwa. Prawie 50 procent jego obywateli — podkreśla poseł Walaszek — tu się urodziło, tutaj w Szczecińskim końcu szkoły tu się przygotowuje do życia. Wrośliśmy w tę Ziemię mocno, a Ziemia ta mocno zrosła się z całym organizmem Polski. Następnie poseł Walaszek charakterystycznie nasze osiągnięcia gospodarcze, bujny wzrost szczecińskiego portu, żegluga i rybołówstwa, wspaniały, przyznający nam chlubę w całym świecie dorobek — wszystkich szczecińskich stoczniowców. Podkreśla poseł Walaszek nieowocną i organizatorską w naszym pokojowym, twórczym budownictwie, rolę partii. W niej — mówi — tkwi źródło naszej młoty, naszych powodzeń. Członkowie partii od samego początku tu w Szczecińskim, jak w całym kraju, stawali i stoją nadal na najprzedniejszych postępkach. W zakończeniu tego pięknego przemówienia I sekretarz KW PZPR składa zebrany serdeczne życzenia owocnych obrad.

W STRONIE PREZYDIUM Sejmiku podają teraz z naręczami kwiatów i słowni powitania delegacje: młodzież Państwowej Szkoły Morskiej, Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczyńskiej i młodzież ZMS ze stargardzkiej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

PO TEJ WZRUSZAJĄCEJ CEBREMONTII i po powołaniu komisji Sejmiku rozpoczęła się dyskusja nad przesłanymi uprzednio uczestnikom Sejmiku projektami dokumentów STK: deklaracji programowej, statutu i ramowych wytycznych do planu działania STK na lata 1964—1966. Zahiera głos rektor Politechniki Szczecińskiej — były pierwszy prezydent wyzwoleń Szczęcia, prof. PIOTR ZAREMBA. I z tego przemówienia bije duma z naszych osiągnięć. Prof. Zaremba szczególnie podkreśla głęboką integrację społeczeństwa

(Dokończenie na str. 2)

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 45 (6075)

NIEDZIELA. 23. II. 64 r.

Kurier

szczęciński



Z 8 Armią Gwardyjską w zdobytym Berlinie

Gen. Czujkow uważa, iż Martin Bormann żyje!

KOESPONDENT PAP W MOSKWIE, Andrzej Żołajkowski, pisze: Znanym dowódcą z okresu II wojny światowej, Marszałek Związku Radzieckiego W. Czujkow, przygołował do druku książkę pt. „Koniec Trzeciej Rzeszy”. Marsz. Czujkow opisał m. in. działania 8 Armii Gwardyjskiej, którą dowodził podczas walk o Berlin.

W CZUJKOW jako pierwszy przedstawiciel zwycięskich armii czytał testament Hitlera, od szefa sztabu wojsk lądowych Rzeszy gen. Krebsa.

jeny żyje po dziś dzień gdzieś na Zachodzie pod przybranym nazwiskiem.

Kongo - Brazzaville uznaje ChRL

PARYŻ PAP. Rząd Konga - Brazzaville uznał rząd Chińskiej Republiki Ludowej i postanowił dokonać wymiany ambasadorów. Minister spraw zagranicznych Konga - Brazzaville, Ganao oświadczył na konferencji prasowej: „Od tej chwili Formoza przestaje dla nas istnieć”.

Z procesu Ruby'ego

DRUGI „GNIEWNY”

NOWY JORK PAP. W piątym dniu procesu Jacka Ruby'ego wybrany został drugi sędzia przysięgły. Nazywa się on Allen McCoy i jest podobnie jak i pierwszy sędzią przysięgłym, inżynierem.

NOWE REWELACJE na temat procesu Ruby'ego — czytaj na str. 3.

FRAGMENT sali obrad Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej.

NA ZDJĘCIU: Od lewej w Prezydium Sejmiku — I sekretarz KW PZPR, poseł A. WALASZEK, (na trybunie), siedzą: I sekretarz KM PZPR ST. BART CZAK, działacz byłego Związku Polaków w Niemczech M. KMIECIK, poetka H. RASZKA, przew. WKZZ, S. PUZOŃ, sekretarz KW PZPR H. HUBER, minister Kultury i Sztuki T. GALIŃSKI, przew. PWRN M. LEM-PICKI, prezes WK ZSL, pos. I. KONKOLEWSKI, przew. WK FJN, pos. prof. ST. ZAJĄCZEK, rektor Politechniki Szczecińskiej, prof. P. ZAREMBA, sekretarz WK SD, pos. Zdz. SIEDLEWSKI, działaczka młodzieżowa K. PIETRZAK. (Fot. St. Cieślak)

Spotkania min. T. Galińskiego

PRZYBYŁY DO NASZEGO MIASTA na Sejmik Miłośników Ziemi Szczecińskiej Minister Kultury Tadeusz GALIŃSKI, odwiedził dzisiaj o godz. 9 rano Średnią Szkołę Muzyczną, gdzie spotka się także z przedstawicielami Towarzystwa im. Wieniawskiego i Towarzystwa Rozwoju Ognisk Artystycznych. Następnie minister GALIŃSKI gościć będzie w Liceum Sztuk Plastycznych. Tu dojdzie też do spotkania ministra z organizatorami II Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Plastycznych.

(Omówienie przemówienia min. GALIŃSKIEGO na Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej — czytaj na str. 2).



ŚWIĘTO radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA PAP. Z okazji 46 rocznicy radzieckich sił zbrojnych odbyła się tu 22 bm. uroczysta akademii. Do prezydium honorowego wybrano Prezydium KC KPZR z N. S. CHRUSZCZOWEM na czele.

Przemówienie wygłosił min. obrony Marszałek MALINOWSKI. WARSZAWA PAP. Z okazji 46 rocznicy powstania Armii Radzieckiej minister obrony narodowej PRL Marszałek Polski Marian SPYCHAŃSKI prześlił na ręce ministra obrony ZSRR Marszałka Zw. Radzieckiego R. MALINOWSKIEGO depeszę z najszerzejjszymi pozdrowieniami dla żołnierzy radzieckich. (O 46 rocznicy Armii Radzieckiej — czytaj na str. 3)

Historia testamentu, a szczególnie data jego sporządzenia, jest nadal tajemnicza. Czujkow wątpi, czy rzeczywiście Hitler popełnił samobójstwo i został spalony już w nocy z 29 na 30 kwietnia wraz z Ewą Braun. „Mam pytanie do bada czy tej modnej na Zachodzie kwestii — pisze — czy nie za długo płonęły ciała...”.

Autor stwierdza, że rano 2 maja żołnierze radzieccy zobaczyli na podwórzu kancelarii Rzeszy dwa zwęglone trupy, zawinięte w dywan, oblane benzyną i wciąż się jeszcze tłące. Czyż mogło to trwać aż dwie doby?

WYJAŚNIENIE tych spraw jest dziś chyba niemożliwe, ponieważ nikt z przywódców III Rzeszy nie pozostał przy życiu. Wyjątek może stanowić jedynie Bormann, bowiem marszałek Czujkow jest skłonny wierzyć, że ten zbrodniarz wo-

Z wypowiedzi delegatów

NA SEJMIKU

W PIERWSZYM DNIE OBRA... W PIERWSZYM DNIE OBRA... W PIERWSZYM DNIE OBRA...

Plk. R. WASILKOWSKI... Plk. R. WASILKOWSKI... Plk. R. WASILKOWSKI...

Rektor Pomorskiej Akademii... Rektor Pomorskiej Akademii... Rektor Pomorskiej Akademii...

Ten sam temat rozwi... Ten sam temat rozwi... Ten sam temat rozwi...

Z ciekawym, jak zwyk... Z ciekawym, jak zwyk... Z ciekawym, jak zwyk...

Felne poparcie dla... Felne poparcie dla... Felne poparcie dla...

O patriotyzmie i przy... O patriotyzmie i przy... O patriotyzmie i przy...

Min. Galiński na Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej:

Zespolić wszystkie wysiłki w pracy na rzecz rozkwitu Pomorza Zachodniego

PODSTAWOWYM WA... PODSTAWOWYM WA... PODSTAWOWYM WA...

Wspaniałym i bardzo... Wspaniałym i bardzo... Wspaniałym i bardzo...

Manifestacja patriotyzmu

(Dokończenie ze str. 1)

szecińskiego, podkre... szecińskiego, podkre... szecińskiego, podkre...

Mocnym akcentem Sejmiku... Mocnym akcentem Sejmiku... Mocnym akcentem Sejmiku...

PO PRZERWIE OBIADOWEJ... PO PRZERWIE OBIADOWEJ... PO PRZERWIE OBIADOWEJ...

ję przodującego portu na Bałtyku... ję przodującego portu na Bałtyku... ję przodującego portu na Bałtyku...

Nie ulega wątpliwości, że... Nie ulega wątpliwości, że... Nie ulega wątpliwości, że...

Przez wiele lat na Zachodzie... Przez wiele lat na Zachodzie... Przez wiele lat na Zachodzie...

go z Pyrzyce, A. ZAL, plk R. WA... go z Pyrzyce, A. ZAL, plk R. WA... go z Pyrzyce, A. ZAL, plk R. WA...

Wieczorem uczestnicy Sejmiku... Wieczorem uczestnicy Sejmiku... Wieczorem uczestnicy Sejmiku...

stronnego, dynamicznego rozwoju.

W ciągu lat rewizjonistyczna... W ciągu lat rewizjonistyczna... W ciągu lat rewizjonistyczna...

Fomysiny rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych nie daje jednak spokoju pewnym kołom na Zachodzie, pewnym kołom w NRF.

Przebiegając w kierunku północnym, w kierunku północnym, w kierunku północnym...

PRZECHODZĄC DO SPRAW... PRZECHODZĄC DO SPRAW... PRZECHODZĄC DO SPRAW...

Tem zadaniami powinno pa... Tem zadaniami powinno pa... Tem zadaniami powinno pa...

Zmodernizowana „Warszawa“ — tegorocznym zadaniem fabryki

Konferencja partyjna FSO z udziałem Wł. Gomułki

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyła się konferencja sprawa... WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyła się konferencja sprawa...

PODSTAWOWYM tegorocznym zadaniem FSO jest uruchomienie produkcji modelu... PODSTAWOWYM tegorocznym zadaniem FSO jest uruchomienie produkcji modelu...

NOWE zadania postawiono również w dziedzinie produkcji „Syreny“... NOWE zadania postawiono również w dziedzinie produkcji „Syreny“...

Nakreślono również plan perspektywny do roku 1970. Takie planowanie dla FSO jest niezbędne, gdyż cykl powstawania nowego typu samochodu (od rozpoczęcia prac pro-

jektowych do podjęcia produkcji) wynosi 6-7 lat.

W toku konferencji człowiek i jego sprawy nie ginęły w gąszczu cyfr. Z zadaniem mówiono o stabilizacji załogi, o wzroście przywiązania do zakładu, o podnoszeniu kwalifikacji.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Władysław Gomułka.

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „MODLIN“ — z Hamburga z drobnicą.

M/S „SOLA“ — z Rouen i Antwerpi z drobnicą.

S/S „TCZEWE“ — z Danii pod balastem.

S/S „OKSWIE“ — z Anglii pod balastem.

S/S „GNIEMO“ — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „SZCZECIN“ — do Danii z węglem.

S/S BRYGADA MARIUSZA GOMULKI — do Danii z węglem.

S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA“ — do Danii z węglem.

SKORA ANTYLOP DLA SOA PRZEDSTAWICIEL PZM w Conakry M. WIEPSZEWSKI przedstawił statkiem „Opole“ skórę antylopy — dla powstającego Szkołnego Ośrodka Afrykańskiego w Szczecinie.

„BATORY“ PRZEJDZIE KURACJĘ W GSR

NASZ flagowiec „Batory“ kończy 25 lat. rejs wycieczkowy i zostanie poddany remontowi remontowy. Pobyt statku w stoczni potrwa około miesiąca.

NA LOWISKACH: RYBACY „Gryfa“ zameldowali wczoraj, że 7 dni przed terminem, o wykonaniu planu połówu za luty br. Sukces ten szczytny rybaków uzyskał dzięki stosowaniu odpowiedniego sprzętu, przede wszystkim tuki pelagicznej i sieci pelagicznych. Łowicze tuka pelagiczna „Jazabok“ i „Rybiwa“, odpowiadają na wodach norweskich w ciągu ostatnich 3 dni około 50 ton siemki, a załoga „Batonika“ wybrała 20 ton, z jedne go zestawu pelagicznego ponad 15 ton siemki.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU: S/T „OSIA“ — z kanału La Manche do Szczecina.

Smutna statystyka 25,5 miliarda zł przepito w ub. r.

WARSZAWA PAP. Jak poinformował przedstawiciel PAP sekretarz Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego mgr Władysław Tomorowicz — w kraju w roku ubiegłym wypito ponad 112 mln litrów różnego rodzaju alkoholu (w przeliczeniu na czysty spirytus). W sumie na napoje alkoholowe wydano 25 745 mln zł, na jednego mieszkańca przy pada więc średnio 3,6 l skonsumowanego czystego spirytusu, tj. tyle samo, ile w 1962 r.

Dane te — powiedział W. Tomorowicz — wskazują, że spożycie alkoholu w dalszym ciągu kształtuje się mniej więcej na poziomie z 1957 r., do tego roku stale wzrastało. Środki podejmowane przez państwo i społeczeństwo, wzrost ten zahamowały.

Wyrok w sprawie Jotema — Muszkata WARSZAWA PAP. W Warszawie zakończył się proces przeciwko Józefowi Muszkatowi (Jotem) oskarżonemu o szereg czynów z art. 38 MKK.

Sąd I instancji uniewinnił osk. J. Muszkata z braku — według oceny sądu — dostatecznych dowodów winy. W ustnych motywach wyroku sąd stwierdził, że czynny nie rządne dokonywane przez oskarżonego, aczkolwiek bezkarne w rozumieniu prawa karne go, wymagają napiętnowania z moralnego i społecznego punktu widzenia. Prokurator zażądał pisemnego uzasadnienia wyroku w celu założenia rewizji.



Czujna straż

UROCYZISIE OBCHODZI DZIS Związek Radziecki 46 rocznicę utworzenia sił zbrojnych — armii o bogatych dziejach bohaterskich zmagani, armii, która wniosła decydujący wkład sił i krwi w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami w czasie II wojny światowej, armii, która stała się wyzwoleńcą i czynnikiem ujednolicienia przez faszystów na rodów Europy — wśród nich również naszego narodu. Swą dziejową misję patriotyczną i międzynarodową Armia Radziecka pełni dziś z honorem nadal — związana braterstwem idei i broni z armiami państw socjalistycznych, z Wojskiem Polskim w ramach Układu Warszawskiego.

Z ROKU NA ROK zmienia się zewnątrz, jak bismy powiedzieli oblicze Armii Radzieckiej, jej struktura, wyposażenie. Najnowsze osiągnięcia nauki i techniki dają radzieckim siłom zbrojnym najpotężniejszą broń termojądrową, rakiety głonące, strategiczne i operacyjne-taktyczne, naddźwiękowe, samoloty, atomowe łodzie podwodne, nowoczesne czołgi, środki łączności, transportu. W reżach żołnierzy obok coraz sprawniejszej broni znajdują się podoficerzy wyższej matematyki, fizyki jądrowej, elektroniki. Stopień gotowości bojowej mierzy się w sekundach, minutach.

NIEZMIENNE POZOSTAJE JEDNO: istota zasadniczych celów, jakie Armia Radzieckiej przyswiecają. Czujna to straż stojąca w obronie Związku Radzieckiego, całej wspólnoty socjalistycznej, w obronie pokoju — gotowa do zapobieżenia agresji sił imperialistycznych, przeciwno krajom socjalistycznym, gotowa do zapobieżenia nowej wojnie światowej.

ZSRR, sygnatariusze Układu Warszawskiego, dążą do utworzenia pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych, do wyeliminowania wojen ze stosunków międzynarodowych, do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Wymową ilustrację tego stanowią propozycje przed-

kładane obecnie pod genewskie obrady Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw. ZSRR kierując się szczerą dążeniem do utrzymania pokoju między narodami zdecydował się ostatnio na zmniejszenie wydatków wojskowych i stanu liczebnego sił zbrojnych. Nie wypicie to jednak na zmniejszenie potęgi Armii Radzieckiej. W obecnej sytuacji, gdy Zachód nie chce przyjąć radzieckich propozycji, gdy nie chce zawrzeć porozumienia w sprawie rozbrojenia — utrzymanie potęgi sił zbrojnych ZSRR jest konieczne.

Właśnie — dla utrwalenia, dla zapewnienia pokoju. Dla ochrony spokojnej pracy ludzi radzieckich, i naszej również.

(K. Zar.)

Nowy skandal z procesu Ruby'ego

Dep. Stanu i FBI współpracują z obroną!

NOWY JORK. Dorota Kilgallen, specjalna korespondentka nowojorskiego dziennika „JOURNAL-AMERICAN” na procesie Jacka Ruby'ego w Dallas, ujawnia na łamach swego dziennika z 21 bm., iż FBI oraz federalny Departament Sprawiedliwości ściśle współpracują z obroną Ruby'ego.

WEDEŁUG JEJ RELACJI, 9 stycznia br. jeden z obrońców Ruby'ego, Joe Tonahill wysłał list do szefa FBI, Edgara Hoovera oraz głównego doradcy Komisji Warren, Lee Rankina, z prośbą o dostarczenie informacji na temat Jacka Ruby'ego. „Jakie niewątpliwie znajdują się w waszym posiadaniu”. Tonahill, który pochodzi z Teksasu i jest dobrze zorientowany w miejscowych stosunkach, dał również do zrozumienia w swym liście, że gdyby FBI i Departament Sprawiedliwości odmówiły dostarczenia wspomnianych informacji, obrona Ruby'ego znacznie się intensywniej zajmować osobą Lee Oswalda.

Odpowiedź FBI i Departamentu Sprawiedliwości przeszła — jak pisze korespondentka — „najśmielsze oczekiwania obrony”.

28 stycznia Tonahill otrzymał poufne pismo od zastępcy prokuratora generalnego, Herberta Millera, zawiadamiające, iż agenci FBI w Dallas otrzymali rozkaz dostarczenia obronie wszelkich posiadanych informacji na temat Ruby'ego. Jest to m. in. kompletna lista osób, z którymi Ruby utrzymywał „bliskie stosunki” nie tylko w Dallas lecz również w Chicago, gdzie jak wiadomo był dobrze znanym policjantem. Agenci FBI — co jest rzeczą wręcz niesłychaną z punktu widzenia prawa amerykańskiego — zostali też po-

stawieni do dyspozycji obrony dla zebrania „wszelkich dodatkowych informacji, jakie mogłyby być potrzebne obronie dla wszechstronnej charakterystyki Ruby'ego”.

Jak dalece FBI wywiązała się z tego zadania, świadczyć mogą także np. pytania zadawane przez szefa obrony, Belli, potencjalnym kandydatom do zespołu przysięgłych: „Czy to prawda, że na prywatnym przyjęciu w dniu Bożego Narodzenia wyraził się pan negatywnie o Ruby'ym?”. „Czy to prawda, że 16 grudnia o godz. 4:35 oświadczył pan swym kolegom w biurze, że Ruby zasługuje na karę śmierci?”.

DOROTA KILGALLEN PISZE NASTĘPNIE, że między FBI i Departamentem Sprawiedliwości z jednej strony, a obroną Ruby'ego z drugiej, zawarte zostało ciche porozu-



JOE B. BROWN — przewodniczący sądu w procesie Ruby'ego.

mienie, że osoba Lee Oswalda w ogóle nie wypytanie w czasie procesu, z wyjątkiem krótkiego sformułowania w akcie oskarżenia.

Informacje dziennika hearstowskiego wskazują, że obecnie już nawet władze federalne zaczynają podejmować gorączkowe wysiłki, aby ukryć coraz wyraźniej rysującą się prawdę o osobie Oswalda. Udział Hoovera, twórcy tajnej policji politycznej, jednego z przywódców „pokowań na czarodzieja”, nie może budzić zdziwienia, zwłaszcza, że FBI ma niejedno do ukrycia w tej brudnej aferze. Zdumiewające natomiast i niemożliwe do wytłumaczenia jest zaangażowanie się Departamentu Sprawiedliwości — na którego czele stoi brat zamordowanego prezydenta, Robert Kennedy.

Modernizacja „Wolgi”

MOSKWA PAP. Popularny radziecki samochód „Wolga” ukazuje się wkrótce w nowej wersji z 1964 r. Wóz otrzymał wspomniany silnik, udoskonalony starter ładniejszy i praktyczniejsze obciążenie z materiałów syntetycznych. Niedawno fabryka samochodów w mieście Gorki zwiększyła dwukrotnie okres gwarancyjny „Wolgi”.

Raz na bilion

NOWY JORK PAP. Panie Phiester i Seibert z Louisville w stanie Kentucky (USA) przygotowują się do setnej rocznicy urodzin, która wypadła 29 lutego br. Sto lat życia to jest już coś i zdarza się raz na 100 tysięcy. Jednak fakt, że w tej samej miejscowości znajdują się dwie osoby mające po 100 lat i urodzone 29 lutego, zmienia całkowicie stan rzeczy. Pewien statystyk obliczył, że tego rodzaju wypadek zdarzyć się może raz na 1 bilion lat — jedynka z dwunastoma zerami! Właśnie taki wypadek nastąpił w Louisville.



ROBERT L. OSWALD — starszy brat domniemanego zbrojcy prezydenta Kennedy'ego.

PO LUKASCHKU, OBERLÄNDERZE, MISCHNIKU, KRÜGERZE — nowym ministrem

działania dawnych działaczy weimarskich w ramach nowego systemu przydawało temu systemowi walorów praworządności.

LEMMER PRZESZEDŁ NA NOWY, hitlerowski brzeg bez specjalnych oporów. Gdy Wehrmacht napada w sierpniu 1941 roku na Związek Radziecki Lemmer pisze: „Partyzmy z ufnością w przyszłość. Niemcy tworzą w Europie wschodniej nowy porządek. Naszym celem jest radykalne usunięcie reżimu bolszewickiego”.

Właśnie taki wypadek nastąpił w Louisville.

„GODNY” NASTĘPCA

Klęska III Rzeszy była i jego osobistą klęską. Lemmer jednak, który łatwo prześliznął się z Weimaru do III Rzeszy i teraz automatycznie się przedstawia. Znalazł się w strefie radzieckiej. Wstąpił do wschodniej CDU, a na jej pierwszym zjeździe w 1946 roku grzmiał nawet: „Jeszcze większa (niż członków NSDAP) odpowiedzialność za zbrodnie hitlerowskie obciąża ludzi znaną Renu i Rubry, którzy jako przedstawiciele największego kapitału starali się zniszczyć republikę weimarską. Właśnie oni dawali Hitlerowi pieniądze, które umożliwiły nazistom uzyskać przewagę nad innymi partiami”. W tym czasie Lemmer godzi się również na postanowienia Poczdamu dotyczące detronizacji baronów węgla i stali.

Była to jednak tylko taktyka sprytnego gracza — koniunkturalisty. Gdy w strefie radzieckiej jego przeszłość zostaje ostatecznie ujawniona, Lemmer ucieka na zachód, gdzie jako „nawrócony” i „politycznie przesładowany przez komunizm” zdobywa poklask na licznych imprezach antykomunistycznych, w czasie demonstracji rewizjonistycznych.

Dalekopis przyjaźni

WSPÓLPRACA NAUKOWO-TECHNICZNA

Począwszy od 1957 roku Jugosławia znacznie rozszerzyła swoją współpracę naukowo-techniczną z poszczególnymi państwami. Obecnie współpraca ta obejmuje 40 krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone. Do końca 1958 roku Jugosławia, w ramach pomocy technicznej, wysłała do krajów Europy zachodniej i do Stanów Zjednoczonych 8 000 specjalistów dla podniesienia kwalifikacji zawodowych, zaś do państw Europy wschodniej — około 1 500. W tym czasie w Jugosławii pracowało 535 ekspertów zagranicznych nad rozwiązaniem problemów objętych umowami o współpracy naukowo-technicznej. Ze swej strony Jugosławia przysłała w tym czasie na naukę i doskonalenie fachowe około 1 400 osób z krajów rozwijających się i około 1 500 studentów z krajów europejskich. Jednocześnie 500 ekspertów jugosłowiańskich oddało swe usługi w państwach rozwijających się i w krajach europejskich.

1 700 000 TURYSTÓW

Jak informuje prasa jugosłowiańska, w 1963 roku przebywało ogółem w Jugosławii i 700 000 turystów zagranicznych, czyli o 44 proc. więcej niż w roku poprzednim. Wyróżnił on ogółem około 65 700 000 dolarów USA, czyli o ponad 70 proc. więcej niż w roku 1962. Jeżeli chodzi o wpływy dewizowe, to dochody z turystyki zajmują w Jugosławii szóstą pozycję na liście dochodów.

POKROTCE

* Władze jugosłowiańskie podjęły decyzję o całkowitym zniesieniu cła na kawę, herbatę i niektóre inne artykuły konsumpcyjne, importowane z krajów tropikalnych.
* Adriatycka żegluga morska sapa wiedziała podniesienie opłat za przejazd pasażerów i przewoźników średnio o 10 proc. z dn. 14 IV br. (CET)

„MĘCZENNIK” za komorie...

Tamto XX-lecie KONKURENCJA

INTERESUJĄCE SA stare notatki prasowe, wspomnienia i dokumenty. Na przykład dekret marszałka Piłsudskiego, wydany 14 listopada 1918 roku z okazji objęcia władzy w Polsce:

WCZESNYM RANKIEM 30 stycznia br. ksiądz Stanisław Grabowski, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Józefa przy kościele św. Jana w Starogardzie został zatrzymany przez poborców Urzędu Komorniczego Wydziału Finansowego Prezydium PRN, którzy go uprzejmie poprosili, by był łaskawym udać się wraz z nimi na plebanię w celu uregulowania swych ogromnych i zaległych od lat zobowiązań wobec państwa. Ksiądz St. Grabowski odmówił. Wobec tego, wzięci z zachowaniem nienagannyh form, zaproszono go do najbliższego komisarzatu MO, gdzie, zgodnie z przepisami prawnymi dokonano rewizji osobistej, sprowadzając się zresztą do otwarcia łóżeczki, którą ksiądz miał przy sobie. Znalezione w niej 38 tysięcy złotych skonfiskowano na pokrycie części długów wobec państwa. Księdzka jeszcze raz przeproszono, wydano odpowiednie pokwitowanie i zwolniono.

W dziesięć dni później, 9 lutego ks. St. Grabowski wygłosił kazanie, w którym skoncentrował się na „gnębieniu kościoła” w Polsce Ludowej, wskazując jako przykład fakt „zrabowania” mu pieniędzy przez urzędników państwowych. Kaznodzieja rozdzielał szaty nad rzekomym „upadkiem praworządności”, „samowolą” i „gwałceniem konstytucyjnych praw człowieka”. O jednym tylko nie wspomniał ani słowem: o przyczynach, które skłoniły władzę finansową do tak bliskiego zajęcia się jego osobą. A znał te przyczyny doskonale...

BUDYNKI MIESZKALNE na Ziemiach Zachodnich są własnością państwa. Użytkownicy, jeśli nie nabyli tytułu własności...

śed, pozostają na prawach najemców, tzn. od państwa wynajmują lokale mieszkalne w tym celu tytułu placą ustaloną czynsz. Ten prawny obowiązek placenia czynszu za zajmowany lokal jest tak oczywisty, że na ogół nikomu z nas nie przychodzi do głowy myśl, by go podawać w wątpliwość.

Jest jednak, jak się okazuje, grupa obywateli, którzy dążą do postawienia się ponad powszechnie obowiązującymi prawami. Mam tu na myśli niektórych dzierżawców na Ziemiach Zachodnich. Zajmując w celach mieszkalnych budynki należące do państwa uważają, że obowiązek placenia czynszu nie dotyczy ich. I nie placą. Aby nie być gołosłownym — zaległości z tytułu zaległych czynszów w woj. szczecińskim przekraczają kwotę trzech milionów złotych. Prym dźwierz miasto Szczecin — grubo ponad milion zł, powiat starogardzki — ponad pół miliona. Ksiądz Władysław Stojacki z Suchanicy, który zajmuje 8-pokojowy dom o powierzchni mieszkalnej 236 metrów kwadratowych nie płaci czynszu od 1935 roku. Wspomniany już ksiądz Stanisław Grabowski ze Starogardu, w którego 16-pokojowym domu na jedną zameldowaną na stałe osobę przynadają 51 m kw. powierzchni mieszkalnej. Winien jest państwu z tytułu zaległych czynszów ponad 200 tys. zł.

Dlaczego nie placą? Czyżby nie mieli z czego? Takiego argumentu nie podnoszą nawet sami duchowni. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że kapłaństwo jest u nas jednym z najbardziej lukratywnych zawodów. Także kwota 38 tysięcy złotych, znaleziona u ks. St. Grabowskiego, nie wydaje się świadczyć o szczególnym ubóstwie parafii. Odpowiedź może być chyba tylko jedna: niektórzy duchowni zapomnieli o tym, że są obywatelami państwa, w którym żyją i wobec którego mają takie same obowiązki jak wszyscy obywatele, korzystając z tych samych praw. Jeśli więc ks. St. Grabowski, za swą iście obszarniczą powierzchnię mieszkalną, nie płaci od lat czynszu, to nie ma żadnych podstaw, prawnych czy pozaprawnych, by traktowano go inaczej niż potraktowano by obywatela Iksinśkiego.

Tymczasem, gdy po okresie pobłażliwości państwo skorzystało wreszcie ze swych praw i ks. St. Grabowski musiał zapłacić przynajmniej skromną część tego, co był winien, tenże wykorzystał ambonę do biadania nad gwałceniem prawa. A co mówi prawo, którego tak gorącym rzecznikiem jest ksiądz Grabowski?

Ustawa z 6. VI. 1958 r. o ściąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali (Dz. Ust. 35/156/58) stwierdza:

„Art. 1. 1. Należności państwa z tytułu najmu lokali w budynkach pozostających w zarządzie organów, przysądzone rad narodowych lub w zarządzie jednostek państwowych, przypadające od osób fizycznych i prawnych nie będących jednostkami gospodarki społecznej, nie uszczerbione w terminie płatności podlegają wraz z odsetkami za zwłokę kosztami egzekucyjnymi przymusowemu ściąganiu od dłużnika w trybie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych”.

Za szczególne bezprawie ks. St. Grabowski uznał dokonanie rewizji osobistej. Tymczasem Dekret z 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. Ust. 21/84/47, 7/78/50, 46/225/53 i 11/38/58) mówi:

„Art. 34. 1. Jeżeli cel egzekucyjny wynika z organu egzekucyjnego zarządy otworzenia pomieszczenia i schowków dłużnika oraz przeszkadzającego jego pomieszczenia i schowki, Egzekucyjny może przysądzić, by dłużnik chciał się wydzielić, organ egzekucyjny może przysądzić odzież, którą dłużnik ma na sobie”.

Cytowane przepisy prawne obowiązujące w PRL nie są niczym nowym. Podobnie były te sprawy regulowane u nas przed wojną, podobnie regulowane są dziś we wszystkich cywilizowa-

nych krajach. To jest zrozumiałe — państwo musi się bronić przed tymi, którzy interes ogółu niospecjalnie chcieliby podporządkować własnym, małym interesom.

O jakim zatem pogwałceniu prawa mówili z ambony ks. St. Grabowski? To on i jemu podobni znaleźli się w konflikcie z prawem, gdy uznali, że ich nie dotyczy przepisy, obowiązujące wszystkich. Zresztą nie był to pierwszy konflikt ks. St. Grabowskiego z prawem. W ub.r. stanął on przed sądem za samowolne usunięcie zajętych na pokrycie zaległego podatku dochodowego przedmiotów i został skazany na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat. Ale to już inna historia...

TADEUSZ SIWEK

„LICZĄC SIĘ z potężnymi prądami, zwyciężającymi dążąc na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się — pisze ówczesny nacelnik państwa — zamianować prezydentem gabinetu pana posła Ignacego Daszyńskiego”.

JAKIE TO BYŁY te potężne prądy, zwyciężające na Zachodzie i Wschodzie Europy? Wymienia je dokładnie sam Daszyński w swoich „Pamiętnikach”:

„DOKOŁA POLSKI panowała zwycięska rewolucja. Rosja i Ukraina miały już od roku rząd bolszewicki (w Niemczech i na Węgrzech również wzięło). Polskie klasy posiadające akcentowały „pasywizm”, chłop, robotnicy i patriotyczna inteligencja znajdowali się w stanie silnego podniecenia rewolucyjnego. Objęcie rządów przez kapitalistów miejskich czy wiejskich wywołałoby tak silne fermenty w masach, że zrozumiałoby to narodziłoby konserwatywne społeczne sfery w królestwie i Ga-

licji. MUSIAŁEM podkreślić moje — i K. J. — tem znaczącą pracę nad utworzeniem rządu skrajnie demokratycznego”.

CZY JEDNAK „miejscy i wiejscy kapitaliści” chcieli na prawdę w Polsce rząd skrajnie demokratyczny? Nie! Zgola inne mieli cele, powierając premierowemu socjalistę (prawicowemu). Chodziło im po prostu o osłabienie fali radykalizmu. Przynajmniej to zresztą niedwuznacznie tenże Daszyński we wspomnianych już tu „Pamiętnikach”; zastanawiając się, jak i jego mocodawcy:

„Czy ja jako premier i mój gabinet zdolamy powstrzymać ruch rewolucyjny?”.

Zdolali. Jak tego dowodzą dzieje dwudziestolecia tamtej „Rzeczypospolitej”. Chępnio się wówczas rządami parlamentarnymi w Polsce, „swobody” parlamentarne uważając — w wiadomych sferach — za szczyt burżuazyjnej demokracji.

Leży oto przede mną gruby, bogato ozdobiony foliów — wydana w roku 1928 księga „Parlament Rzeczypospolitej Polskiej”. Czytamy na niej:

„ZEBY SIĘ WYBIĆ na jedno z czołowych miejsc, żeby przejść przez wszystkie filtry i znaleźć się ostatecznie w przedstawicielstwie narodu, do tego trzeba mieć dużo sprytu, zręczności i umiejętności życiowej... a to przy szalonym KONKURENCJI nie jest takie łatwe”. (Podkreślenie moje — J. K.)

W TYMŻE 1928 roku w polskim parlamencie zasiadali: 30 wielkich bankierów i fabrykantów, 37 obszarników — w tym 12 księży i hrabiów — 16 księży, kilkunastu pułkowników, kilkadziesiąt wyższych urzędników. Przedstawiciele robotników było: w Sejmie — 13, w Senacie — 1. Znać w Sejmie z roku 1935 wśród 250 posłów robotnicy nie mieli w ogóle ani jednego przedstawiciela.

Konkurencja (patrz wyżej) to wyrażenie handlowe. Istotnie, każdorazowe w wyborach do parlamentu zwyciężyło... zyskało na giełdzie. Krakowski „Hurstowany Kurier Codzienny” z 19. XII. 1930, po wyborach w tym roku donosi:

„PO OTRZYMANYM informacji o zwycięstwie wyborcom listy nr 1 (rzadowej) — przypisek mój J. K.) zaryzowała się mocniejsza tendencja na giełdzie. Przeszły więc w górę akcje Banku Polskiego (spółka państwowo-prywatna — J. K.), 8-procentowe listy zastawne Warszawski, akcje Starachowic, Modrzy Jowa...”.

A jak wyglądała konkurencja podczas samej akcji wyborczej? Pikantna wiadomość o tym z 5. XI. 1930 roku w ówczesnym „Kurierze Poznańskim”:

„Chelmo, w październiku. Odbył się tu w sali hotelu Centralnego wiec B.B. (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — sanacja). — Przypisek mój J. K.), który miał przebieg wysoce oryginalny. Przed rozpoczęciem zebrania orkiestra odegrała niemiecki marsz wojenny. Na estradzie zasiadli b. po sel ks. Madej, komendant policji, przewodniczący „sanacji” chełmiński p. Badiński i przywódca wiecu, po czym na estradę wyszły jakas pobaiga (tancerka) i odńczyła „kankana”. Profesy, zgromadzone okrzyki zagłuszyła oferta niemi hymnu... Boże coś Polskę”.

Chętno by się dodać... tak ciężko doświadczali!

JERZY KARPINSKI

Polskie skrzynki do Philipsów

WROCLAWSKIE FABRYKI DRZEWNIE przygotowują obecnie sporą partię specjalnych skrzynek do radioaparatu znanej firmy holenderskiej Philips. Wyrabia je m.in. spółdzielnia „Cis”. (al)

Piękne są nie tylko Portugalki...



„Piękne są dziewczęta z Portugali” — to tytuł piosenki jaką śpiewa wiaz z kierowniczkami tworzą zgrany kolektyw w Szczecinie, które brały udział w naszym festiwalu. Kierowniczką zespołu jest p. Krystyna GAZDOWICZ. Na zdjęciu: Mieczysława Danuta, Jagoda, Krystyna, Bożena Iza i Irka — w piosence o dziewczętach z Portugali. Foto — St. CIESLAK

Mój stał, mój kolega i ja

Niepotrzebni mogą odejść?

JESTEM ZWYKłym pracownikiem PKP, od kilofa i Jopaty. Na mrozie, śniegu i deszczu. Taka praca w starszych latach nie sprawia przyjemności. Co gorsza, zwierzczeni są niezaprzeczni, od termistrza do zawiadowcy, jeżeli nie potrafisz wykonać powierzonych mi pracy dobrze (może za wcześnie człowiek w 53 roku życia robi się niedoświadczony?) zaraz się spotyka z przesładowaniami, a zwłaszcza, często wy-pominają mi, że bywałem na kursie korespondentów chłopskich w Warszawie w 1937 r. i pisze o różnych sprawach, a sam nie jestem w pełni przydatnym pracownikiem bo normy nie wykonuję. Z każdym dniem życie mi brzydzie, ale się muszę — jestem ojcem 7 dzieci. Tradycja pracy w jednym zakładzie cicha i syna jest na pewno dobra, wolniej jednak nie doczekaj, żeby moje dzieci były tak traktowane jak ja. KOLEJARZ

Ludzie i przepisy

— JESTEM ELEKTRYKIEM, pracuję przy remontach statków i lubię swój zawód. Jestem też przywiązany do swego zakładu, gdyż cała złojea wiaz z kierowniczkami tworzą zgrany kolektyw. Pełnię obowiązki mistrza-elektryka i stosunki z pracownikami układają mi się bardzo dobrze. Chętnie z nimi pracuję. Sęk jednak w tym, że moglibyśmy robić więcej, gdyby nie zupełnie dla nas niedroże umiarte przepisy. Jestem pracownikiem spółdzielni. Pracy parzącej się remontami statków. Wiadomo powszechnie, że szczególnie remontowe nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb floty handlowej i rybackiej. Mimo to, gdy PZM chce nam zrobić naprawę statku, musi wprer dostać odmowę wykonania tej pracy przez stocznię remontową. Nie możemy zrozumieć tej dyskryminacji. Nie jesteśmy przecież prywatnym przedsiębiorstwem. Pracujemy podobnie jak załoga stoczni remontowej dla naszej gospodarki, możemy robić więcej i lepiej, gdyby traktowano nas inaczej. Nie leży to zresztą w naszym interesie, ale przede wszystkim w interesie gospodarki, która ponosi straty na skutek zbyt długich przestojuw remontowych statków. Możemy też świadczyć usługi remontowe na eksport i zarabiac dewisy. Przyznam się, że czasem opadają mi ręce, bo nie potrafie wyjaśnić moim współtowarzyszom dlaczego tak jest, dlatego my czasem nie mamy pracy, choć stoczni remontowa nie jest w stanie wywiązać się z umow. Z bezpośrednim zwierzchnikiem współzycie układa mi się bardzo dobrze, kierownik ocenia ludzi według umiejętności. Jest on też dobrym organizatorem, lecz jego także utrudniają życie nieczyłowe przepisy. Zdarzają się jeszcze pewne nieporozumienia między robotnikami, a pracownikami umysłowymi, bo ci ostatni zacierają nosa, ale ogólnie nie jest źle. Jesteśmy jeszcze zakładem miodnym i sytuacja ulegnie na pewno zmianie. MISTRZ-ELEKTRYK

Zygmunt Sztaba

Fraszki na Tysiąclecie

O SMOKU, KTORY WYCHLEPTAL PÓL WISŁY

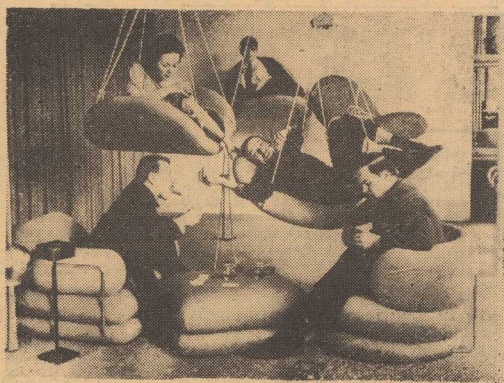
Za Kraka smok się zemścił nad Lechitów ludem — Ze sam musiał chłab wodę, nas skazał... na wodę!

O LECHU KTORY ZNALAZŁ ORLE GNIAZDO

Choć postać to dla nas niemal święta Boję się, że podebrał pisklęta.



PODUSZKI zamiast MEBLI



NOWOŚĆ pomysłu duńskiego architekta Vernara Pantona — meble, które nie zawadzają w domu zbyt wielką ilością nóg, są miękkie, przenośne oraz zmieniają wygląd zależnie od potrzeby. Po ostatniej partii skata (na zdjęciu), pokój można zamienić w sypialnię, by rano stanął tu znowu stółik (ewentualnie większy) i fotele. (CAF)

Krzyżówka Nr 6

POZIOMO: 1 — odkryła bryczka na resorach, 7 — płyta leżąca poziomo na głowicy kolumny, 8 — działo, okazały koń do jazdy wierzchem, 9 — w tytule filmu reż. T. Chmielewskiego — chce spać, 10 — gatunek mlecznej margaryny lub japoński przyladek, 11 — uosobienie żywiołu wodnego w okresie chaosu, 12 — kurek wodociągowy, 15 — wylądował na niej Noe, 17 — chińska świętynia, 20 — substancja wybuchowa, stosowana w górnicztwie, 21 — substancja garbnikowa,

PIONOWO: 1 — wehikuł Pogoda Rataunkowego, 2 — chroniona lesna bylina z rodziny storczykowatych, 3 — krewniaczka alpaka lub (kamina jedwabna przetykana złotem, 4 — wiecznie zielone drzewo z okolic Morza Śródziemnego, 5 — siermięga, chłopska kapota, 6 — najcięższy pierwiastek chemiczny z grupy chlorowców, 10 — spalił bibliotekę w Aleksandrii, 12 — autor powieści Dewony Bazylej, 14 — powieść Chateaubrianda, 16 — podstawowy element roweru, 17 — romansowa partia szachowa, 18 — zaimk osobowy, 19 — szef przedwojennego chóru rewiéristów.

„BO—JER” — Szczecin Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym na adres Redakcji, Szczecin, plac Wolności Pruskiego 2. Na kopercie zaznaczyć „Rozwiązania Krzyżówki nr 6”. Wśród Czytelników, którzy nadsyłać prawidłowe rozwiązania, rozdaje się nagrody książkowe.

6x6 crossword grid with numbers 1-24 indicating starting positions for words.

MIREK

„POPROSZĘ O RECEPTĘ NA SZCZĘŚCIE!”

PRZED STOLEM SĘDZIOWSKIM staje „ich dwoje”, „ona” i „ona” — w wieku najbardziej odpowiednim do tego, żeby być „dwojgiem”. Młode, ładne twarze. Oboje zaszepieni, stają się nie patrząc na siebie, odpowiadając na pytania sądu. Sąd, w tym wypadku jednoosobowy, spogląda na młodą parę z troską. W pozornym zdecydowaniu, z jakim strony oświadczenia, że już dłużej nie chcą, nie mogą, nie będą żyć ze sobą, sędzia wprawnym uchem i wystrzoną uwagą, uzupełnioną doświadczeniem, wyczuwa nutkę niepewności. Coś się kryje głębszego pod prawniczymi sformułowaniami o nie dobraniu się stron, o pogłębiającej się wzajemnej niechęci. Toteż, mimo, że prawne przesłanki w tym wypadku nie utrudniają rozwodu „na zgodny wniosek obu stron”, sędzia — odkładając wyrok na później — radzi młodej parze, by udala się do gamologa...

skie. U pacjentów powstało samouświadomienie źródeł konfliktów i samoocena własnej postawy w małżeństwie — co jest istotnym elementem terapii.

Prawidłowe, zgodne współżycie małżeńskie — twierdzą gamolodzy — łagodzi przebieg nerwicy, lub przyczynia się do ich likwidacji. A zgodnie żyją cała rodzina — to czynnik profilaktyczny dla psychiki ludzkiej, podlegającej ustawicznie stanom napięcia, związanym ze współczesną cywilizacją.

WALERIA KORZYCKA

NIE, TO TYLKO WIZJA być może niedalekiej przyszłości, w której sąd rozwodowy zalecać będzie stromodni przeprowa dzenie badań w poradni gamologicznej. Na razie tego jeszcze nie ma — sama dyscyplina, zwana gamologią, istnieje zresztą od niedawna. Dyscyplina ta zajmuje się małżeństwem, rodziną i związanymi z małżeństwem przejawami życia.

nia właściwej atmosfery domowej. Seksuolodzy stwierdzili wpływ niemiędego wrodzicia małżeńskiego na występowanie zaburzeń seksualnych na tle nerwicowym. Jak podaje dr Imieliński, specjalista przyjmujący w Poradni Gamologicznej, u wielu osób uskarżających się na nerwicowe zaburzenia odczucia seksualnego, badania wykazywały, że spowodowało je niezgodne współżycie małżeńskie.

NIE JEST LATWO przyjąć „a tym” do Poradni. U zgłaszających się pacjentów powstaje z natury rzeczy wiele zahamowań i oporów. Konflikty małżeńskie są związane z napięciem emocjonalnym — od lekarzy czy psychologów oczekuje się pomocy zbyt szybkiej jak na ich możliwości.

„Jak wyjaśnia psycholog, mgr Andrzej Roykiewicz wśród metod stosowanych w poradniach, jedną (tzw. metoda TAT) opiera się na istniejącej w psychice ludzkiej tendencji do wyjaśniania napotykaných sytuacji zgodnie z własnymi doświadczeniami i z aktualnymi potrzebami. Osoba poddana eksperymentowi otrzymuje serię obrazków przedstawiających wiele znaczące sytuacje, w jakie uwidniały jest człowiek lub grupa ludzi. Badany wymyśla treść do obrazków, jego opowiadanie jest materiałem dla diagnozy psychologicznej, uławnia się bowiem w ten sposób motywacje zachowania się, różnice między sobą a otoczeniem, urazy pochodzące nieraz jeszcze z dzieciństwa. Powstała treść ma najczęściej związek z doświadczeniami osoby badanej, kojarzący się z jej aktualną sytuacją.

NA 25 PACJENTÓW Poradni (obu płci) przekazanych psychologowi z diagnozą neurologiczno-psychiatryczną orzekającą całkowicie, 3 pochodziły ze zgodnych małżeństw, a 10 z małżeństw znajdujących się w konflikcie czy rozpędzie (pozo stali byli stanu wolnego). Wyniki badań psychologicznych potwierdziły orzeczenie lekar-

Wybieramy sobie zawód

Już czas pomyśleć

NA PROŚBĘ KURATORIUM Okręgu Szkolnego rozpoczynamy druk cyklu felietonów pn. „Wybieramy sobie zawód”. Adresujemy je przede wszystkim do uczniów klas siódmych szkół podstawowych i ich rodziców w nadziei, że staną się one pomocne w dokonaniu ważnego życiowego wyboru. Felietony, o których wyżej mowa, wychodzą spod pióra odpowiedzialnego pracownika Kuratorium. Nasza nowa pozycja tytułowa będzie się ukazywać w każdej niedzieli na stronie 5-tej.

REDAKCYA

COROCZNIE wieloletnia treść młodzieży z naszego województwa kończąca szkołę podstawową staje przed koniecznością rozwiązania niezmiernie ważnego — dla siebie i społeczeństwa — problemu wyboru kierunku kształcenia w celu zdobycia zawodu. Właściwa ocena zdolności i zamiłowań jest jednym z ważniejszych czynników gwarantujących powodzenie ucznia w nowej szkole. Przypadkowy wybór może przekreślić największe wysiłki jego i nauczycieli.

W naszym województwie ilość miejsc we wszystkich szkołach zawodowych jest nie wystarczająca w stosunku do ilości absolwentów klas siódmych. W tym stanie rzeczy sprawa niezmierznie ważną jest, aby młodzież nie popielniała omyłek i uczyła się w szkołach najbardziej odpowiadających jej zamiłowaniu i zdolnościom.

Jak to zrobić, by uczeń wybrał od razu właściwy kierunek, by uniknąć w ciągu roku wędrówek w poszukiwaniu szkoły bardziej mu odpowiadającej?

Przed wszystkim należy sobie zadać sprawę z własnych uzdolnień i możliwości. Z dużą pomocą w tym zakresie może przyjąć Poradnia Psychologiczna, która na podstawie odpowiednich badań potrafi wskazać uczniowi jego zaintereso-

wania chłwilowe oraz centralne, trwałe, które winny być podstawą do wyboru przyszłego zawodu. Chcemy jednak, aby młodzież sama mogła wyrobić sobie poglądy o istocie pracy w zawodzie, który ma zamiar wykonywać oraz wymaganiach fizycznych i psychicznych z tym związanych.

Jaki typ szkoły zawodowej wybrać? Podstawową formą kształcenia za zawodowego są trzyletnie zasadnicze szkoły zawodowe. Ich absolwent uzyskuje na podstawie egzaminu i stażu pracy tytuł robotnika kwalifikowanego. Dla pracujących kształcić się dalej — droga jest otwarta w trzyletnich technikum dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i w technikum dla pracowników. Po siedmiu klasach szkoły podstawowej można również rozpocząć naukę w technikum pięcioletnim. Od kandydatów wymaga się większych uzdolnień teoretycznych, gdyż wiele miejsc zajmują tu przedmioty ogólnokształcące, pomocnicze i zawodowe, mniej natomiast czasu przeznaczają się na szkolenie praktyczne w warsztatach.

O kierunkach kształcenia w wymienionych typach szkół pomówimy w następnym tygodniu.

MODA POLSKA



Komplet podróżny z materiału w kratę. CAF fot.: Longda

...JAKO PIERWSZY dyrygował z pamięci. A stał się sławny także z powodu cichego dowcipu i niezliczonych anegdot, których był bohaterem. HANS VON BÜLOW, uczeń Liszta, znakomity pianista, kompozytor i dyrygent; memtecki drugiej połowy ubiegłego wieku...

SANTA

...Zdarzyło się, iż z rozkazu dworu Bülow musiał wystawić operę mało uświetnioną, ale wysoko protegowaną kompozytora. W premierowy wieczór zwrócił Bülow uwagę czarnym krawatem i krepą na reklamie.

— Czy pan dyryktor w żalobie? — zapytał zdumiony koncertmistrz. — Wiąsowie taki — odparł Bülow. — Przyszedłem pochować operę...

...A CZY — PANIE REDAKTORZE — przyszedłem pochować piwo. Staropolski napój o dwóch duszach: ani klasycznie wysokowy, choć posiadający pewną zawartość alkoholu, ani klasycznie orzeźwiający, bo posiadający... zawartość alkoholu. Ale ów płyn pieniaczy posiada nieomal wartości odżywcze. Jest wysoko kaloryczny, ma dużą zawartość białka i węglowodanów, posiada witaminy A i B. I jeśli w całym niemal świecie co roku wzrasta spożycie piwa — w okresie 1850—1860 r. więcej niż o jedną trzecią — to chyba nie dlatego, iż w wiekach średnich wierzono, że epidemia cholery zatrzymuje się w odległości 30 km od browaru. Ani też nie z powodu papieża Klemensa, co to zasmakował w polskim piwie, że będać już na łożu śmierci domagał się: o santa piva di Polonia. Co

ślusząc kanonicy, myśląc, iż papież wyzywa takiej świętej — modlił się do świętej Pivy...

Piwo ceni się w świecie, bo jest chłodzące i pożywne. Cenione jest też za granicą piwo polskie. Nie wiem, czy Pan Redaktor wie, że na ubiegłoroceńskim Światowym Olimpiadzie Piwowarskiej w Kolonii nasze „Zywieckie” zdobyło zaszczytny srebrny medal. Wiece nie dziwne, że eksport naszego piwa z roku na rok rośnie. I tylko w Polsce polskie piwo żywot ma coraz cięższy.

Ze usunięto sprzedaż piwa z wielu ulicznych kiosków — z tym zgodziła Ferdyja rozbiaczcy i chuliganiatki, rozszerszczana przedmiot i bunczeczna przed owymi punktami sprzedaży detalicznej — przy-cichła.

Alieci ostatnio dyrekcje niektórych przedsiębiorstw gastronomicznych usunęły sprzedaż piwa z barów. I to nie — Panie Redaktorze — z barów bezalkoholowych, lecz z barów prowadzących sprzedaż alkoholu! W tych gastronomicznych przybytkach możez Pan Redaktor wypić butelkę 45-procentowej wódki, lecz o butelce 3-procentowego piwa — szkoda marzyć. Nie wolno sprzedawać.

PIWA...

Czy Pan rozumie? Bo ja nie! Co rekiszty, kreślę się z małym jaszyn, a raczej z dużym ciemnym pozdrowieniem, w piankę zadumy i nonsensu zaczynany DUDUS

Oni byli pierwsi (1)

Z ŁEZKĄ W OKU...

Od 10 lat jest sekretarzem klubu sportowego „Czarni”. Jest „chodzącą encyklopedią” klubu spóldzielców i szczecińskiego sportu. Przy „małej czarnej” rozmawiamy z p. Henrykiem WLAZŁO o pierwszych latach rozwoju sportu w naszym mieście, o ludziach, którzy pierwsi kładli podwaliny pod siłę dzisiejszego sportu szczecińskiego. Nasz rozmówca z przejęciem mówi o tych dniach.



HENRYK WLAZŁO

— DO SZCZECINA przyjechałem w 1945 roku. Miałem wtedy 26 lat i ogromne zamiłowanie do sportu. Podobnych do mnie znalazło się wielu. Za czuliśmy organizować życie sportowe. Nielatwe to były

czasy! Na obecnym stadionie Pogoni stała jedna drewniana buda służąca za szatnię, „trybuny” stanowił wał ziemi porośnięty zielskiem. Na dzisiejszym pięknym obiekcie Czarnych przy ul. Chopina istniała

TRUDNE były pierwsze lata sportu na Ziemi Szczecińskiej. Ze zgliszcz i ruin wiało beznadziejnością i smutkiem. Znalazli się jednak w tych dniach ludzie, którzy zaczęli budować sport właściwie z niczego, zaczęli kłaść podwaliny pod siłę dzisiejszego ruchu sportowego i kultury fizycznej w naszym mieście. Zwią oni i pracując nadal w Szczecinie, z okazji XX-lecia PRL, pragniemy Czytelnikom przedstawić ich sylwetki, ich wspomnienia. Dział zamieścimy wypowiedź najstarszego sekretarza klubowego — p. Henryka WLAZŁO.

tylko jedna płyta boiska, w sąsiedztwie koczołali Cyganie.

„Kluby” sportowe powstawały jak grzyby po deszczu. Wiele było zapalców i sympatyków sportu. Krótki był jednak żywot tych „klubów”. Niknęły szybciej niż powstawały. Ogromne trudności zniechęcały co słabszych, eliminowały ich z szeregu działaczy. Jakże to było trudności?

PRZED W SZYBOKIM braki sprzętu. Graliśmy w czym się dało, najczęściej we własnych spodniach, koszulkach, butach. Nie było żadnej pomocy ze strony klubu. Uprawialiśmy sport dla przyjemności i dla podkreślenia żywotności i tężyzny fizycznej Polaków. Czynieło to ogromne wrażenie na Niemcach, których w tym czasie było jeszcze w Szczecinie wielu.

— Jakże jest najciekawsze wspomnienie Pana z tamtych dni?

— Kiedyś burmistrz Polczyńska-Zdroju zaprosił naszą drużynę piłkarską (grałem wtedy w „Piście” na pozycji lewego łącznika) na mecz towarzyski. 12 km przed Polczynem „wysiadł” nam samochód którym jechaliśmy. Ponieważ do rozegrania meczu było niewiele czasu, nie namyślając się, zarzuciliśmy tobołki na plecy i resztę drogi przebyliśmy pieszo. Na drogę powrotną burmistrz wyasygnował pieniądze z własnej kieszeni. Wróciliśmy pociągiem.

Doskonałe wyniki polskich lekkoatletów

Juškowiak 6 sek. na 60 y

W hali AWF na Bielanych w Warszawie rozpoczął się w sobotę międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników Polski oraz reprezentantów Czechosłowacji, NRD i NRE.

Najlepszy wynik w biegu na 60 m uzyskał Maniak, który wynikiem 6,5 wyrównał najlepszy europejski wynik halowy. Wielką sensacją był wynik Juškowiaka w biegu na 60 y. Juškowiak wynikiem 6 sek. wyrównał najlepszy wynik na świecie uzyskany na tym dystansie w hali. On także został zwycięzcą w trójboju sprinterskim mężczyzn.

DLUGO jeszcze można wspominać te pierwsze trudne lata, pierwsze sukcesy, poknięcia. W latach 1949—50 staliśmy się w Szczecinie silną sekcją bokserską Odry. Walczyli w niej tacy zawodnicy jak Deringer, Buba, Górski, Pisarski. Była to sekcja, z którą liczone się w kraju. Z leżką w oku wspomina się tamte czasy, zwłaszcza dziś, gdy zawodnicy otoczeni są wszechstronną opieką klubów, mają dożywianie, sprzęt, dostają mieszkania, gdy nie muszą się troszczyć o to, w jaki sposób dojechać na mecz, gdy dosłownie nosi się ich na rękach. W tamtych pierwszych powojennych czasach o podobnych warunkach można było jedynie pomarzyć.

CHCIAŁBYM jeszcze wymienić kilka nazwisk ludzi nierozzerwalnie związanych z pierwszymi latami szczecińskiego sportu. Byli to: FORTUŃSKI, DZIEDZINIEWICZ, BRZEZAŃSKI, WOJTECKI, STELMASZYK, BESTRY, SZUDERA, HEINRYCH, LUBIK, KUBIACZYK, LAJPOLD. Wszyscy oni do dzisiejszego dnia są działaczami w sporcie, sprawują odpowiedzialne funkcje w instytucjach i organizacjach szczecińskich.

Dziękujemy...

Rozm.: Andrzej MARTYNA

Juniorzy strzelają bramki

WCZORAJ w Hali Sportowej przy ul. Mickiewicza rozpoczęły się eliminacje PIŁKARSKIEGO TURNIEJU HALOWEGO JUNIORÓW drużyn klubowych o mistrzostwo Szczecina na rok 1964. A oto wyniki:

Pogoń I — Wiarus I	2:1
Stal Huta II — Czarni III	2:7
Arkonka VI — Budowlani II	8:1
Pogoń II — Czarni IV	1:6
Świt I — Wiarus V	5:0
Czarni V — Pogoń III	1:7
Arkonka III — Arkonka II	4:6

TURNIEJ TRWA. Dziś w godz. od 9—20 dalszy ciąg rozgrywek eliminacyjnych. (n)

NAPLYWAJĄCE z Australii wieści wskazują, że niedaleki jest dzień, w którym Donald CAMPBELL ponownie będzie próbował zdobyć tytuł samochodowego rekordzisty świata, należący od 1947 roku do Johna COBBA. Uzyskanie tego miana nie jest sprawą łatwą, gdyż aktualny rekord szybkości wynosi 634 km/godz. Warunkiem pobicia rekordu jest uzyskanie na przestrzeni 1 mili (1609 m) — w dwóch kierunkach — średniej szybkości przewyższającej 634 km/godz.

Zdaniem Campbella „Blue Bird — 1964” może w sprzyjających warunkach przekroczyć 700 km/godz. Gdyby słowa te sprawdziły się, wówczas również tegoroczny rekord Amerykanki — Craig Breedlove’a (656,390 km/g), uzyskany na trójkołowym pojeździe odrzutowym „Spirit of America”, uległby wymazaniu.

REKORDY SPRAWĄ RODZINNA

PISZĄC o aktualnym mistrzu świata na wodzie — Donaldzie Campbellu, trudno nie wspomnieć o jego ojcu — Sir Malcolmie Campbellu, którego rezultaty zadziwiają starsze pokolenie sportowców.

„BŁĘKITNY PTAK” gołowy do startu

W roku 1920 obiegał świat wiadomość, że Anglik Malcolm Campbell uzyskał na specjalnym samochodzie wysięgowym o nazwie „Błękitny Ptak” fantastyczną szybkość 240 km/godz. W siedem lat później na nowej maszynie, noszącej identyczne miano, Sir M. C. podwyższył rekord do 279 km/g. W rok później nową „Blue Bird” przekracza 300 km/g. W 1931 wynik Campbella równa się 394 km/g, w 1932 — 405, w 1935 — 443 i 482 km/g.

NIE ZADOWALAJĄC się wynikami nazwionymi Campbell uzyskuje w roku 1939, na nowym „Błękitnym Ptaku”, szybkość 226 km/g. W dwadzieścia lat później syn Malcolm — Donald Campbell — przekracza na podobnym pojeździe nowym 416 km/g, lecz w międzyczasie John Cobb wykreśla naszemu rekordzmarze w 1948 r. Malcolm Campbell, a przy próbie pobicia rekordu ustalonego przez jego syna — John Cobb ginie tragicznie.

Start Donalda będzie więc próbą przywrócenia rodzinie Campbellów tytułu najszybszego kierowcy nazwionego i nawodnego, świata.

H. K.

DANE TECHNICZNE „Blue Birda”: długość — 10 m; szerokość — 2,40 m; wysokość — 1,47 m; rozstaw kół — 1,66 m; waga — 4 tony; średnica kół — 1,30 m; motor — „Proteus” 4250 koni; zawieszenie — oleonurmatyczne; paliwo — samolotowe. Cena pojazdu — ok. 3 miliony dolarów.



Przed turniejem UEFA

KADRA polskich piłkarzy juniorów przygotowuje się bardzo pilnie do tegorocznego wiosennego turnieju UEFA, który odbędzie się w Holandii.

Wieksość zawodników uczy się w szkołach, dlatego też nie mogą oni przebywać na zgrupowaniach. W związku z tym komisja młodzieży zowa PZPN postanowiła zorganizować dla kadrowiczów tylko w nie dzielę spokojną sparringowe. Najbliższym przeciwnikiem dwóch zespołów juniorów (kadra została podzielona na 2 drużyny) będą III ligowe zespoły Śląskie AKS Chorzów i Wyzwolenie Chorzów.

Znany działacz PZPN L. Ciecierzski, który od lat pracuje z juniorami, oświadczył, że obecnie posiadamy bardzo utalentowaną kadrę juniorów. Zespół Polski na turnieju w Holandii ma duże szanse zając wysoką pozycję. Wszyscy zawodnicy posiadają dobre warunki fizyczne, są szybcy i nieźle wyszkoleni technicznie.

5 kwietnia Maroko-Polska

PIERWSZY w tym sezonie mecz międzypaństwowy reprezentacja Polski rozegra 5 kwietnia w Maroku w Casablance. Następnie Polacy walczyć będą 3 lub 10 maja w Krakowie z Poludniową Irlandią (Eire), a 14 czerwca na trzech frontach z NRD. Pierwsza reprezentacja walczyć będą w Dreźnie.

Ze świata

NOWY JORK. W Nowym Jorku rozpoczął się tradycyjny międzynarodowy turniej szermierczy „Chalenge Martini”, w którym startują również Polacy: Parulski, Franke i Pawłowski. Turniej zainaugurowały zawody floretowe. Franke i Parulski pomysłnie przetrwali przez eliminacje i obaj zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. W 1/8 finału Franke wygrał z Paistą (USA) 2:4, a Parulski z Axelrodem (USA) 8:6. Do ćwierćfinału zakwalifikowali się także mistrz świata François Martini, Anglik Hosyngs oraz floreciści amerykańscy: Davis, Rigards, Jones i Cohen.

KOPENHAGA. Przebywająca w Danii bokserska reprezentacja Gwardii spotkała się w piątek z drużyną Kopenhagi. Zwyciężyli Polacy 12:8.

NAGRODY w turnieju „Kuriera”

DZIŚ w ostatnim dniu eliminacji hokejowego turnieju „Kuriera”, na Lodogryfie grać będą:

- godz. 8 — MERKURY — SANTER
- godz. 8.40 — NIAGARA — ZELECHOWIAK
- godz. 9 — MONTREAL — GUMIENIE.

Wszystkich uczestników naszej imprezy informujemy, że dla zwycięzców ufundowane zostały nagrody. Zwycięzca w grupie szkół podstawowych otrzyma nagrodę WYDZIAŁU OSWIATY, „KURIER” ufundował nagrodę dla najlepszego zespołu w grupie szkół średnich, natomiast MIEJSKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI przekaże nagrodę dla najlepszej drużyny „dzikiej”. (am)

Rekord świata na 220 y

SYDNEY PAP. Doskonała sprinterka australijska — Margaret EURVILL, ustanowiła na zawodach w Perth nowy rekord świata w biegu na 220 y. Przebiegła ona ten dystans w 22,9 s, tj. o 0,3 sek. lepiej od poprzedniego rekordu, należącego do jej rodaczki Cuthbert.

Wynikiem 22,9 Eurvill wyrównała także rekord świata na 200 m (Budoiph).

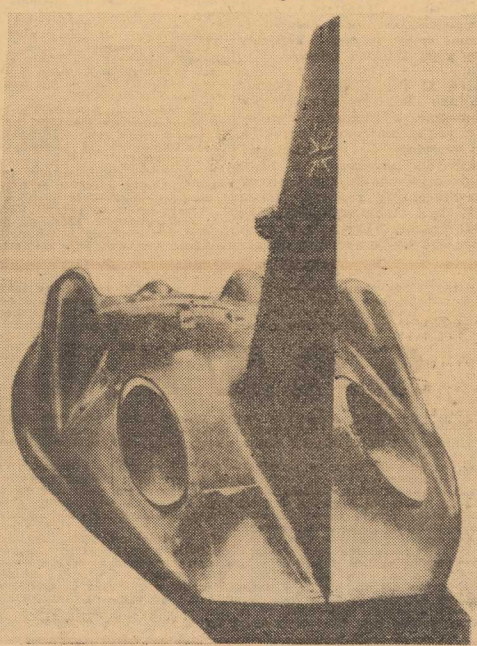


Godz. 11 — Hala Sportowa przy ul. Narutowicza — mecz bokserski o wejście do II ligi POGOŃ — GÓRNIK KLEOFAS 06 Katowice.

Godz. 13 — Hala Sportowa przy ul. Narutowicza — mecz bokserski juniorów o Puchar PZB, Szczecin — Gdańsk.

STARGARD

Godz. 10 — Młodzież szkolna Liga Pływacka.



MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW

W Szczecinie, zawiadamia, że z dniem 24 lutego br.

zamyka się dla ruchu kołowego lewe pasmo mostu Bailey'a

nad kanałem Parnickim w Szczecinie (w kierunku Dąbia) na czas przeprowadzenia remontu.

W okresie remontu ruch kołowy będzie się odbywał nadobładno na prawym pasmie mostu.

Zaleca się zainteresowanym instytucjom przewoźnikom własnymi środkami komunikacji dostosowanymi do przewozu osób oraz większe wykorzystanie trasy objazdowej przez Szosę Poznańską.

469-K

Przetargi

OKRĘGOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE W SZCZECINIE ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego „Bedford” nr rej. MA 38-84, nr silnika 129804, nr podwozia 68160. Cena wywoławcza 14 000 zł. Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie ustalonym z zarządzeniem Ministra Komunikacji z 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski Nr 66 poz. 315). Przetarg odbędzie się 10 marca 1964 r. o godz. 11 w Dyrekcji OZG w Szczecinie, przy ul. Narutowicza 22. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej gotówką w kasie Dyrekcji OZG Szczecina, ul. Narutowicza 22. Samochód można oglądać w poniedziałki i środy od godz. 10-12 w Szczecinie przy ul. Narutowicza 22.

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE GUMIENICE

oferuje po cenach zniżonych zakładom pracy i instytucjom

palmy dekoracyjne na Święto Kobiet

Zamówienia należy już składać. Informacje: tel. 464-51. 467-K

OKRĘGOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE W SZCZECINIE ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu „Skoda” furgon 1201 nr rej. MA 29-14, nr silnika 365178, nr podwozia 365178. Cena wywoławcza 17 500 zł. Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie ustalonym z zarządzeniem Ministra Komunikacji z 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66 poz. 315). Przetarg odbędzie się 5 marca 1964 r. o godz. 11 w Dyrekcji OZG w Szczecinie, przy ul. Narutowicza 22. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej gotówką w kasie Dyrekcji OZG. Samochód można oglądać w poniedziałki i środy od godz. 10-12 w Szczecinie przy ul. Narutowicza 22.

Lokale

KAWALER poszukuje pokoju niekierującego w śródmieściu Stargardu Szecze. Tel.: Stargard 26-61, godz. 9-17. 1377-G

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łożnica, samo dzienne. Boh. Warszawa, wy 98-20, zamienie na podobne, śródmieście, front. Warunki do omówienia. Oglądać nie dzieła, godz. 16-19. 1376-G

TRZY pokoje 52 m kw., kuchnia, garaż, zamienie na mniejsze lub do mek, tel. 476-36. 1375-G

Sprzedaz

MASZYNY krawiecką oraz stabilizator do fedlowizatora - sprzedam. Poniatowskiego 25-1. 1380-G

GARAŻ blaszany, rozbierny, tani sprzedam. Tel. 423-62. 1381-G

MOTOCYKL MZ-ES 250/1 - sprzedam. Żyg munta Starego 1-102. 1382-G

MOTOCYKL „Jawa” 250, pilnie sprzedam. Szczecin-Zdroje, Młodzieży Polskiej 19-2. 1383-G

SAMOCHOŁ „Warszawa” w dobrym stanie sprzedam. Gorz. Śródmieście, zamienie na większy lub odstąpię. Tel. 456-10, dzwonić od godz. 12-15. 1384-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

Ogłoszenia drobne

Różne

AKWIZYTORÓW do sprzedaży wkładów. Długo gopisowych, poszukujemy. Oferty pisemnie, R-3787, PAR - Warszawa, Poznańska 38. 364-K

Waga

POMOC domowa dochodząca do 1 osoby potrzebna. Ul. Malczewskiego, tel. 706-31, godz. 11-12. 1372-G

GOSPODIA samodzielnie z referencjami na stałe potrzebna, Pogodno, Przybyszewskiego 21-1. 1375-G

Rozwiązanie krzyżówki Nr 4

POZIOMO: Daśles, Oaza, Aria, Zestaw, Tamiza, Tama, Arak, O-mnar, Fasia, Sopa, Panna, Panna, Tort, Skos, Awar, Ratusz, Bawoły, Orka, Alan, Szatan.

PIONOWO: Data, Ararat, Lima, Lalk, Szata, Ostoja, Alunam, Zanna, Awaria, Pas, Spa, Szabla, O-prawa, Patron, Nieska, Zarys, O-wal, Stoa, Kurt, Szan.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI PALINDROMICZNEJ:

AGAMEMNON (aga-i-mem-i-non) Nagrody (hony książkowe) wylosowali: Cecylia Orlik i Wiesław Jareza ze Szczecina oraz Zbigniew Wolawiewicz z Choszowa.

Po odbiór nagród należy zgłosić się w sekretariacie redakcji: III p. pok. 53.

UWAGA: Prosimy autorów prac widowego rozwiązania krzyżówki nr 3 pp. Cesarzyk i Stanisławska o odebranie wylosowanych bonów książkowych.

Teatry

POLSKI - „Panna z mokra głowa” g. 16, „Fizyka” 18:30; WSPÓLczesny - „Igraszki z diabłem” g. 19:30; OPERETKA - „Cari-Cari” g. 15:30, 18:15; FICHARMONIA - „Poranek symfoniczny” g. 12; PLECIUGA - „Misie Pysie” g. 14.

Kina

KOSMOS - „Powiernik pań” g. 8, 11:15, 13:30, 16, 18:30, 21; franc. - „Colosseum” g. 11:15, 13:30, 16, 18:30, 21 - pol. od 1. 16; BALTIC - „Wielki” g. 11:15, 13:30, 15:50, 18:10, 20:30 - pol. od 1. 16; DELFIN - „Tytko we dwójce” g. 13, 15:30, 18, 20:30 - 2mg. - od 1. 16; PIONIER - „Sombro” g. 13:15 - radz. - od 1. 10, „Ginąca preeria” g. 16:30 - USA - od 1. 10, „Smarula” g. 18, 20:30 - od 1. 16; PROMIEN - „Szczęście w teście” g. 14, 16 - jug. - od 1. 14, „Róże dla prokuratora” g. 12, 20 - NRP - od 1. 16; PALA - „Burza nad stepem” g. 12, 14, 17, 19:30 - jug. - od 1. 16; MARS - „Krajoznazka szos” g. 16:30, 18:30, 20:30 - franc. - od 1. 16; MDK - „Komizny świat Harolda Lloyd’a” g. 14, 18 - USA - od 1. 12; ECHO (Krajoznazka) g. 18, 20:30 - niemieck. g. 16, 18, 20 - radz. - od 1. 14; MEWA (Zelechowo) - „Dziki pies Dinga” g. 17, „Biedni bogacze” g. 18 - radz. - od 1. 14; SWIT (Skolwin) - „Ostatni kurs” g. 17:30, 19:30 - pol. - od 1. 16; ZEGLARZ (Gołecino) - „Fechowice na preli” g. 14, 16, 18, 20 - USA - od 1. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Gwiazdzyki białe” g. 14, 16 - radz. - od 1. 14, „Pieśń purpurowego kwiatu” g. 13, 20 - szwedzi - panoram. - od 1. 18; MUZA (Pomorzany) - „Jutro na orbicie” g. 15:30, 17:30, 19:30 - radz. - od 1. 12; PRZYJAZN (Dąbie) - „Haszek i jego Szwęjk” g. 15, 17, 19 - radz. - od 1. 12; HUTNIK (Stołczyca) - „Kupilem tatę” g. 16, 18, 20 - radz. - panoram. - od 1. 12; BAJKA (Krajoznazka) - „Cztery serce” g. 15, 17, 19 - radz. - od 1. 14; MAJ (Zydowce) - „Pamiętnik pani Hanki” g. 15, 17, 19 - pol. - od 1. 16; MIEZHEN (Wielgolino) - „Yokmok” g. 17, 19 - pol. - od 1. 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BALTYK - „Czarodziejskie dzwigi” g. 10:30, POŁONIA - „Fechowice, Słomka i Łapeć” g. 10, DELFIN - „Cyrk” g. 10:30, 11:30 - radz. - od 1. 7; PIONIER - „Wojtuś i Wasia” g. 10, 11, 12 - pol. - od 1. 7; PROMIEN - „Okrucienstwo” g. 10, 12 - radz.; FALA - „Malpa w kapieli” g. 11 - pol. - od 1. 7; MARS - „Przygody Sindbada Żelaznego” g. 12 - pol. - od 1. 7; MDK - „Porwanie” g. 12, 13 - pol.; ECHO - „Tajemnica tajgi” g. 14 - radz. - od 1. 12; MEWA - „Eskapada” g. 16 - pol. - od 1. 7; SWIT - „Lwy afrykańskie” g. 15 - USA - od 1. 7; ZEGLARZ - „O małej Kasi i dużym wilku” g. 13; SZMARAGDOWE - „Dwa baranki” g. 12:30; MUZA - „W pewnym królestwie” g. 13:30 - radz.; PRZYJAZN - „Państwo Misiołwie” g. 13 - radz.; HUTNIK - „Na psa urak” g. 14:30 - USA - od 1. 9; BAJKA - „Kot i syrenka” g. 11 - USA - od 1. 7; 1 MAJ - „Poranek Marysi” g. 13 - radz.; MAREK - „Upalny dzień gaski Balbinki” g. 15 - pol.; REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK; FOTOPLASTYKON - (Woj. Polskiego 36) - „Pekin” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - dąsing g. 19; TPR - film dla młodzieży g. 10; film radz. „Kolsanka” g. 18, 20; SPOŁ. DZIECIÓW - film dla dzieci; „Przygody na plantacji” g. 15, wieczorek taneczny g. 18; GARNIZONOWY - opowiadanie dla dzieci; „Szwec Kopytko i Kaczko Kwak” oraz filmy-bajki; KONTRASTY - wieczorek taneczny g. 20; PIWNICA - filmy dla dzieci g. 15; PTK - czynniki g. 9-24; DOM KULTURY KOLEJARZA - „Jacy jesteście my, jacy chcecie być” g. 15, dąsing g. 18; NOT - dąsing g. 19; ŁĄCZNOŚCI - V klubowe spotkania rodzinne g. 15, dąsing g. 19.

Muzeum

UL. STAROMIŁYSKA 27 - wystawa: średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książek szczecińskich, malarstwo polskie g. 10-16; WALEY CHROBRĘGO 3 - wystawy morskie, archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z

ksztosów Kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 10-16.

Dziwiny

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Ww. Wojciecha 1 - KLINIKA CHIRURGICZNA nr 1 - Unii Lubelskiej 7.

APTEKI: NR 2 - Mickiewicza 101, NR 3 - Al. Piastów 60, NR 6 - Wielka 17, CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteiki - NR 16 - Głębki, NR 11 - Dąbie, NR 12 - Podjuchy.

DELIKATESY SKLEP NR 4 - ul. Jaromira od g. 16-18, SKLEP NR 3 - ul. Krzywoustego g. 15-20.

Radio

WIADOMOŚCI: 7:30, 8:30, 12:05, 17:23:50. SERWIS RYBACKI: 20:57. 23:50 - koncert: Poranny, 8:35 - „Radioproblemy”, 8:50 - koncert wybitnych solistów, 8:20 - felieton literacki, 8:30 - radiowa piosenka miesiąca, 10 - „Dobranoc dzieci”, 10:15 - polska muzyka rozrywkowa, 10:30 - koncert dzieci, 12:10 - „Poranek symfoniczny”, 13:10 - „Camp dei Fiori”, 13:30 - „Moskwa z melodią i piosenką”, 14 - „W cie miu piramid”, 14:30 - melodie i muz. stolny, 15 - słuchowiska dla dzieci: „Przygoda pana Gareda”, 16:02 - odcinek powieści „Nr 20”, 16:30 - koncert Chopinowski, 17 - felieton, 17:15 - wiadomości, 17:30 - „Podwieczorek przy mikrofonie”, 19 - rewia piosenek, 19:30 - słuchowiska „Dziwacy”, 20:30 - muzyka rozrywkowa, 21:22 - wiadomości sportowe, 21:25 - 2 boisk i stadionów, 22:20 - nie dzieła w Szczecinie, 22:30 - muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 10 - kurs rolniczy, 12:30 - program dnia, 12:35 - „Bawimy się na lodzie”, 13:20 - „szkocki muzyczny”, 15 - „Niedzielnia biesiad”, 15:45 - teatry dla dzieci przedświąteczne, „Trop”, 16:15 - W kręgu podejrzeń”, 17:35 - kabaret „Mika”, 18:30 - Szczeciński Sejmik Kultury, „Drogi Kultury”, 19 - film PBS, „Młodzi zrabani”, 19:55 - Dobranoc dzieciom, 20:05 - dziennik TV, 20:35 - „Kwa drana recenzentka”, 20:55 - film USA „Królewska faworyta”, 21:50 - sport, 21:55 - program na jutro i melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

9:00 Ty i chemia (II), 8:40 Książka lekarza, 10:00 Dnia dzieci od 8 lat, 10:20 widowsko dnia dzieci, 11:00 - Tu Halle, 11:45 Film dokumentalny, 12:00 Godzina dla amatorów, 13:00 Niedzielnia rozmowa, 13:30 Audycja dla wsi, 14:30 sport, 16:00 Przed rolniczą spalkadką, 17:00 Wiadomości, 17:45 film do optyka, 18:00 Reportaż z Instytutu Patologii, 18:30 Rozwiązanie telewizyjnej zagadki-zgaduli, 18:50 film PBS, 19:00 Reportaż z Irlandii Zachodniej, 20:40 Ożenek (Gogola), 22:10 Sport, na zakończenie ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9:50 Książka lekarza, 10:00 Aktualności, 10:20 W centrum uwagi, 10:30 Mieszanka, 11:35 Magazyn dla pań, 12:05 Sport i muzyka.

Ważne dla pasażerów „2” i „8”

W WIAZKU z zamknięciem mostu Bailey'a dla ruchu tramwajowego, z dniem 24.II.1964 r. Dyrekcja MPK w Szczecinie uprzedza zawiadania, że zmuszona jest do podziału linii nr 2 i 8 na dwa odcinki tj. od Gumieniec i Niebuszewa do Laszowni i od Dworca PKP Port Centralny do Basenu Kaszubskiego.

Tramwaje linii nr 2 i 8 będą kursowały od Niebuszewa i Gumieniec do Laszowni w pociągach 3-wagonowych z częstotliwością co 10 minut.

Pasażerowie udający się do Basenu Kaszubskiego będą zmuszeni przejść odcinek od Laszowni (Komisariat MO) do przystanku Dworzec PKP Port Centralny, gdzie będą mogli ponownie korzystać z tramwajów.

Jednocześnie nadmieniamy, że 24.II.1964 r., z uwagi na prowadzone roboty torowe, odcinek od Dworca PKP Port Centralny do Basenu Kaszubskiego będzie obsługiwany przez przedłużone linie autobusowe nr 54, 55 i 56.

Z uwagi na przedłużony czas przejazdu Dyrekcja MPK zwraca się z prośbą do mieszkańców naszego miasta o wcześniejsze rozpoczęcie podróży.

Jeszcze tylko dziś

Nagrody wartości 12 200 zł czekają na 56 projektodawców ciekawych nazw dla zakładów fryzjerskich

DZIŚ ostatnia szansa dla tych, którzy chcą wziąć udział w konkursie „Urody”. WZSP i „Kuriera” na nazwy dla szczecińskich zakładów fryzjerskich „URODY”. Drukujemy dziś ostatni kupon na którym należy zaprosować jedną nazwę. Jeżeli projekt będzie się podobał jury, kupon weźmie udział w losowaniu 56 nagród, wartości 12 200 zł, w postaci bonów towarowych do PDT, nagród pieniężnych oraz bonów uprawniających do bezpłatnych usług w dziale fryzjerstwa damskiego, kosmetyki i masyży. Radzimy nie marnować okazji wygrania nagrody, a także uczestniczenia w imprezie finałowej połączonej z publicznym losowaniem i pokazem najmłodniejszych fryzjerek. Najlepsi zwycięzcy mistrzowie grzebienia już dziś przygotowują się do tego swoiego konkursu. Impreza odbędzie się w pierwszych dniach marca a kupony należy nadsyłać DO SOBOTY 29 LUTEGO. Kupon należy wrzucić do skrzynki pocztowej, bez koperty i znaczka. Opłatę uiszczą organizatorzy. Przy pomniamy również, że każdy uczestnik ma prawo przysłać nieograniczoną ilość kuponów. Jeżeli ktoś ma więcej projektów, prosimy sięgnąć do numerów „Kuriera” z dnia 16. 18 i 20 lutego kiedy to wydrukowaliśmy poprzednie kupony.

CZEKAMY NA TWÓJ POMYSŁ!

KUPON KONKURSOWY

Proponuję następującą nazwę dla zakładu fryzjerskiego

Opłatę pocztową uislić adresem: Zarz. MPK nr PK 220 z dnia 21.II.1951 r.

„KURIER SZCZECIŃSKI” pl. Holdu Pruskiego 8

IMIĘ I NAZWISKO nadawcy.

Adres

Spacerkiem po Szczecinie

STOPNIE „FACHOWOSCI”

NOWY SWETER może dać dużo szczęścia, zwłaszcza jeśli zmiana go sobie osobście za-

Pewna babcia znająca zapalała wiec chciała sprawienia sobie wytwornego odzienia i 21. I. 64 zainicjowała wełnę do punktu dziewiarskiego w PDT. Zamówienie na wykonanie nie swetra ściąganiem angielskim przyjęło i wyznaczono termin odbioru w dniu 8. II. br. W oznaczonym dniu znająca z wypiękami na twarzy pobiegła po ową wytworną szatkę. Alisci, w punkcie powiadomiono ją, że sweter w ogóle nie jest zrobiony, gdyż wełna nie nadaje się do ścięgu angielskiego, tylko zwykłego. Znająca przystała z rezygnacją na ściąg zwykły. Termin odbioru wyznaczono na 15. II. br.

Kiedy klientka mocno podkiesztowana nowym szczeniakiem garderoby (wiadomo, kuzynka) zgłosiła się w punkcie odbioru, miała pani ówświat czytać, że sweter w ogóle nie jest zrobiony, gdyż nie nadaje się do ścięgu zwykłego. Rozgoryczona znająca zdecydowanie się mocno i odesłała „zrytowana” porządkami benaryjnymi w punkcie dziewiarskim w PDT. Pewno, święty był kiął (Dyl)

18 rocznica powstania ORMO

AKADEMIA w Szczecinie

W PIĄTEK 21 bm., w osiemnastą rocznicę powstania ORMO — Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w sali Teatru Współczesnego odbyła się uroczysta akademia. Przybyli na nią m. in. sekretarze KW PZPR: K. PRUSIŃSKI i H. HUBER, przewodniczący Prezydium WRN — M. LEMPICKI, posłowie Ziemi Szczecińskiej: I. KONKOLEWSKI i Zdz. SIEDLEWSKI, komendant wojewódzki MO płk. M. CHLEWICKI, I sekretarz KM PZPR — SŁ. BARTCZAK, przewodniczący Prezydium MRN H. ZUKOWSKI i sekretarz KM PZPR W. KAMIŃSKI. W akademii wzięli udział ORMO-wcy oraz ich rodziny.

Referat obrazujący osiemnastoletnie dzieje ORMO wygłosił przewodniczący Rady Wojewódzkiej tej organizacji, sekretarz KW PZPR — K. PRUSIŃSKI. Życzenia ORMO-wcom złożył komendant Wojewódzki MO płk. — M. CHLEWICKI, a następnie komendant wojewódzki ORMO — Wł. SIKORA odczytał list Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z okazji osiemnastej rocznicy powstania ORMO wielu członków tej organizacji zostało odznaczonych Honorowymi Odznakami i wyróżnionych listami pochwalnymi oraz nagrodami pieniężnymi. 15 ORMO-wców przewodniczący Prez. WRN M. LEMPICKI udekorował Odznakami Gryfa Pomorskiego. (patrz zdjęcie) (karp)

Foto: St. Cieślak



W Zamku i w „Delfinie” PRZEGLĄD FILMÓW MORSKICH

OD PONIEDZIAŁKU, 24 bm. rozpoczynamy w Szczecinie imprezę o ogólnopolskim znaczeniu: pierwszy przegląd krótkometrażowych filmów o tematyce morskiej. Celem tej imprezy jest rozbudzenie zainteresowania społeczeństwa problemami gospodarki i turystyki morskiej, a zarazem zachęcenie twórców filmowych (poprzez nagrody, a zwłaszcza intensywniejszą, niż dotychczas, eksploatację filmów morskich) do produkcji nowych, (oby coraz lepszych)

filmów, które mogłyby spełniać doniosłą rolę w wychowaniu morskim społeczeństwa.

Wyłonione spośród fachowców — zarówno z dziedziny gospodarki morskiej, jak sztuki filmowej — jury, z prof. Wyższej Szkoły Filmowej J. JACOBYM na czele, wybierze z 28 filmów cztery najlepsze. Ich twórcy otrzymają nagrody w postaci: zapewnione przez PZM, Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Gryf”, Szkołę Morską

i Szkołę Rybołówstwa Morskiego bezpłatnego udziału w rejsach (na jednej z linii europejskich PZM, na połowach dalekomorskich „Gryfa” oraz na siatkach szkolnych „Zew Morza” i „Luzyce”, rzeźb wykonanych przez szczecińskich artystów i nagród pieniężnych (5 000 zł, 4 000 zł oraz dwie po 3 000 zł). Filmy z archiwalnych pólek wytwórni, ocenione przez jury jako najlepsze, wejdą do masywnej eksploatacji, zwłaszcza — w okresie letnim — we wszystkich nadmorskich wczasowiskach.

Jeżeli ta, niejako wstępna, impreza się uda — rozwinie się ona w latach następnym do formy Festiwalu, początkowo ogólnokrajowego, a z kolei — być może — ogarniającego zasięgiem wszystkie kraje nadbałtyckie.

Przeгляд filmów morskich odbywać się będzie od 24—26 bm. w Zamku Szczecińskim i w kinie „Delfin”. (j)

Dziś PIĄTE SPOTKANIE Festiwalu Piosenki i Muzyki

- Występują zespoły:
■ Zasadniczej Szkoły Metalowej
■ Technikum Handlowego
Zespoły przygotowali:
● JAN JANIKOWSKI
● IRENEUSZ K. SZMIDT
● JERZY WILK
● JULIAN RASZKE
● MIROSŁAW KUBALSKI
● HENRYK BĄCZEK
● MIECZYSLAW JAMIOŁKOWSKI
Do tańca gra orkiestra WITOLDA BAJERY

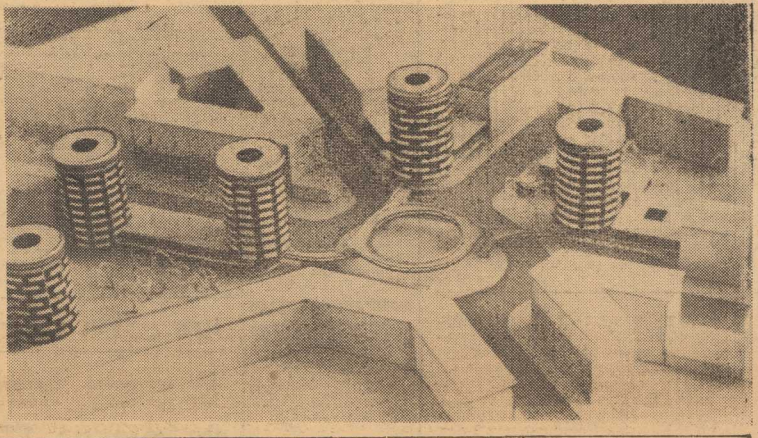


Foto — St. CIEŚLAK

W 46 rocznicę Armii Radzieckiej

Wieczornica w klubie TPPR i uroczysty capstrzyk

W UB. PIĄTEK w klubie TPP-R odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona Armii Radzieckiej. Przybyli na nią — wicekonsul ZSRR — A. Iwanow, specjalnie zaproszony przez ZW TPP-R przedstawiciel Armii Radzieckiej — mjr M. F. Kowalow, przedstawiciel Wojska Polskiego — ppłk Z. Borowski.

OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego

Emeryci dziękują

W TYCH DNIACH w świetlicy Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 na Pomorzankach odbyło się spotkanie z emerytami i rencistami, byłymi pracownikami tego szpitala. Podczas spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze, dyrekcja i rada zakładowa podejmowały emerytów lampką wina. Wręczono im również zapomogi pieniężne. Emeryci serdecznie dziękowali za pamięć. (y)

go TPP-R — Leon Szechter. Przemawiał także ppłk Borowski podkreślając współpracę i braterstwo broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ przygotowanej staraniem komisji młodzieżowo-pedagogicznej ZW TPP-R wystąpił zespół Technikum Gospodarczego z programem słowno-muzycznym opracowanym przez C. Jagodzińską i A. Czuchrę.

KULMINACYJNYM PUNKTEM obchodów 46 rocznicy Armii Radzieckiej był uroczysty capstrzyk zorganizowany wczoraj pod Pomnikiem Wdzięczności. Już od godz. 16 plac Lotników zapelniał się tłumem szczecinian, Żołnierze zaciągnęli pod pomnikiem warty honorowe, zapłonął znicz. Jednocześnie spod siedziby ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej wyruszyła kolumna capstrzyku. Widzimy w niej weteranów walk, młodzież, delegacje zakładów pracy.

Sesja DRN Pogodno

WE WTOREK, 25 bm., o godz. 11, w sali Prezydium DRN Pogodno odbędzie się kolejna sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Pogodno. Głównym tematem obrad będzie sprawozdanie Prezydium z pomocy społecznej udzielone mieszkańcom dzielnicy w 1963 r., a także praca Powiatowego Kolegium Karno-Administracyjnego.

Z „Wojewódzkiego Przeglądu Projektów”

Wyróżnienie I stopnia

DZIS prezentujemy drugi projekt rozwiązania architektoniczno-urbanistycznego pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Szczeciński zespół projektantów otrzymał zań wyróżnienie I stopnia dla nowatorskich poszukiwań w rozwiązaniu mieszkan, mieszczących się w „okrągłakach”. Autorami projektu są: mgr. inż. arch. M. JANOWSKI, B. HERMAN, L. KOŁODZIECZYK, J. LISSEK, i mgr. inż. B. GRYGORUK (konstrukcja).

Przypominamy, że trwający w salach wystawowych Zamku „Wojewódzki Przegląd Projektów” jest niezwykle interesujący i zajmuje każdego, ktemu nie obajdują jest przyszy kształt naszego miasta. Zamknięcie ekspozycji (2 marca) poprzedzi spotkanie społeczeństwa z projektantami, zapowiedziane na 27 bm. (U.)

Foto — St. CIEŚLAK

O GODZ. 17-TEJ rozpoczyna się uroczystości. Do zgromadzonych mieszkańców okolicznościowe przemówienie wygłosi przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — Leon Szechter. Rozlegają się werbie. Kompanie honorowe Wojska Polskiego i awary szeregów szkół morskich — oddają honory. Zaproszone do Szczecina delegacje Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, organizacji polityczno-społecznych i zakładów pracy składają na płycie Pomnika Wdzięczności wieńce i wiązanki kwiatów.

Hymny narodowe Związku Radzieckiego i Polski — kończą uroczystości.

Koncert przy świecach

DZIS o godz. 20.00 w Białej Sali w Zamku odbędzie się koncert kameralny przy kawie i świecach. Słowo wiążące wygłosi dyr. Filharmonii Szczecińskiej mgr. JOZEF WILKOMIRSKI.

Podsluchane

„Podgryzacz”

Przypomniał mi się ów dowcip, gdy będąc w antykwariacie przy Al. Niepodległości podsluchałem przypadkiem rozmowę dwóch moli. Mole prowadziły konwersację w języku angielskim, dlatego nie rezę za wierność przekładu:

— Halo, Jack! Marnie wyglądasz! Małeńki spleen?
— Oh, Jim, nie żartuj! Zawsze tak się czuję, gdy skonsumentuję coś poważniejszego. Wczoraj skończyłem właśnie „Króta Duchy” mister Stowackiego i cierpię na metafizyczną niestrawność. Od jutra przerzucam się na coś lekkiego. Skonsumentowałem już 3 strony „Flirtu z Melpomena” Boy’a! Coś pysznego! I jakie pikantne, ho, ho! — A ty, Jim?
— Ja od niedawna delectuję się piśmami zaganicznymi. Cóż za obfitość zdjęć różowych girls! Sałeniac smakowicie i świetnie wpływają na trawienie. Ostatnio rąbnąłem pół egzemplarza „Vie Novue”.
— „Rąbnąłem”? — Fe, Jim, cóż za słowo w ustach gentlemana?
— Oh, I am sorry, Jack! Ja tylko słyszałem jak dwóch młodzieńców mówilo do siebie: „Przyszedły, rąbnij te knięgi, i tak nikt nie zauważy, cholernie tu ciasno”. A propos: ostatnio mam złe sny. Jak myślisz, Jim, czy aby władze miejskie nie przeniosły antykwariatu do nowego, bardziej przestrzonnego lokalu? To byłaby dla nas kleska!
— Oh, no! Spij spokojnie, stary. Na pewno czeka nas jeszcze siedem lat tustych! Lokal pięknieje od foliatów, nowych coraz przybywa, ale nikt się tym nie zainteresuje. Trochę mi tylko żal sprzedawców, bo się meczą, a są miły i ugrzejmi!
— Yes. All right, Jim!
W tym momencie do antykwariatu wszedł starszy pan z po-każnym stosem książek pod pachą. Po sklepie rozeszła się mi-ta woń starzyzny i mole rądnęły w stronę lady. Po chwili smakowicie wygryzły się już w „Marynę z Hrubego”. Takim to dobrze! (Dyl)